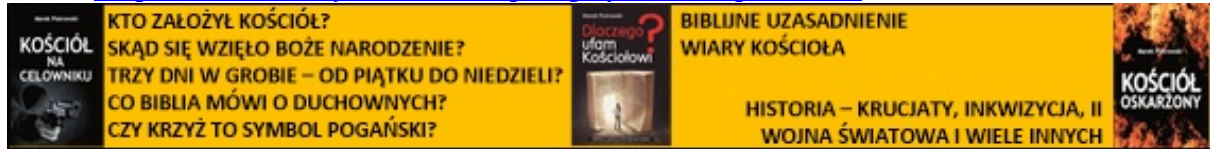


## Księgi deuterokanoniczne

Niniejszy tekst jest fragmentem z mojej książki „**Kościół oskarżony**”. Więcej informacji na jej temat, a także na temat poprzednich dwu książek (spis treści itd.) znajdziecie Państwo tu <http://analizy.biz/kniazkiapologetyczne/>

Dopowiedzenia do książek (np. odpowiedzi na pytania Czytelników) znajdziecie Państwo na stronie <http://www.analizy.biz/kniazkiapologetyczne/uzupelnienia/>



### Zarzut 1 – Księgi deuterokanoniczne

Lata 1545–1563. Na Soborze Trydenckim – włączenie apokryfów

Jest to oczywiście nieprawda.

1. Aby zrozumieć sprawę trzeba wrócić do 1519 roku. Marcin Luter, odrzucający naukę o modlitwie za umarłych, podczas debaty zostaje zaskoczony cytatem z Drugiej Księgi Machabejskiej 12,43–45. Świadomy, że fragment ten w sposób oczywisty przeczy jego naukom, wpada na pomysł odświeżenia starego, dawno już rozwiązanego w chrześcijaństwie sporu sprzed wieków i wyłączenia z Pisma Świętego Ksiąg Machabejskich i pięciu innych ksiąg Starego Testamentu. W ten sposób Reformator, który zdefiniował zasadę *tylko Biblia*, uważając, iż wiary Kościoła nie może determinować wielowiekowa Tradycja, jednocześnie pozwolił sobie na to, by jego własne poglądy stanowiły normę dla orzeczenia, czy dana księga jest natchniona, czy nie.
2. Sobór Trydencki oczywiście nie przychylił się do kaprysu Lutera i nie wyrzucił kwestionowanych przez niego ksiąg z kanonu – do tego nawiązuje omawiany zarzut.
3. Nawiasem mówiąc, nie był to jedyny wypadek, kiedy Marcin Luter usiłował ocenzurować Pismo Święte – także Nowego Testamentu. Dostrzegając na przykład, że apostołski list św. Jakuba przeczy wprost jednemu z „filarów” reformacyjnej nauki, jakim była zasada „sola fide” („sama wiara”) odrzucająca jakąkolwiek wartość ludzkich czynów. Czy człowiek, który z taką zaciętością postulował by wiara wynikała wyłącznie z Biblii, zmienił swoją naukę dostosowując ją do tekstu Pisma? Z pewnością nie. W żadnym wypadku. Po prostu postanowił dostosować Pismo, usuwając z niego niewygodną księgę (a przy okazji List św. Judy, List do Hebrajczyków, 2 List Piotra, 2 i 3 List św. Jana i Apokalipsę). Umieścił je w aneksie do wydania Biblii, odmawiając im natchnienia. Na szczęście tak daleko posunięta hucpa nie zyskała uznania nawet w świecie protestanckim i dziś luteranie posługują się tym samym zestawem ksiąg Nowego Testamentu co katolicy. Niestety, protestancki Stary Testament pozostał okaleczony brakiem siedmiu ksiąg.
4. Najprostszym sposobem by rozstrzygnąć czy Sobór Trydencki „dodał” księgi deuterokanoniczne czy też Reformatorzy usiłowali je wyrzucić z kanonu, jest sięgnięcie do dokumentów sprzed Soboru i spojrzenie, czy były obecne w nauczaniu Kościoła. Oto fragment bulli *Cantate Domino* (tzw. *Dekret dla Jakobinów*) ogłoszonej 1441 roku -a więc ponad 100 lat przed Soborem Trydenckim (wyróżniłem księgi odrzucane przez Marcina Lutera):

„(...) wyznaję, że jeden i ten sam Bóg jest autorem Starego i Nowego Testamentu, tj. Prawa i Proroków oraz Ewangelii, bo święci obu Testamentów mówili pod natchnieniem tego samego Ducha Świętego. Księgi ich ze czcią przyjmuję pod następującymi

tytułami: Pięć (ksiąg) Mojżesza, to jest (księgi) Rodzaju, Wyjścia, Kapłańska, Liczb, Powtórzonego Prawa; (księgi) Jozuego, Sędziów, Rut, cztery Królewskie, dwie Kronik, Ezdrasza, Nehemiasza, **Tobiasza, Judyty, Estery, Hioba, Psalmi Dawida, Przypowieści, Eklezjastesa, Pieśni nad Pieśniami, Mądrości, Eklezjastyka**, Izajasza, Jeremiasza, **Barucha**, Ezechiela, Daniela; Dwunastu Mniejszych Proroków to jest : Ozeasza, Joela, Amosa, Abdniasza, Jonasza, Micheasza, Nahuma, Habakuka, Sofoniasza, Aggeusza, Zachariasza, Malachiasza; **dwie Machabeuszów**; cztery Ewangelie: Mateusza, Marka, Łukasza, Jana ; czternaście listów Pawła: do Rzymian, dwa do Koryntian, do Galatów, do Efezjan, do Filipian, do Kolosan, dwa do Tesaloniczan, dwa do Tymoteusza, do Tytusa, do Filomona, do Hebrajczyków; dwa Piotra, trzy Jana, jeden Jakuba, jeden Judy; Dzieje Apostołów i Apokalipsa Jana.”

---

O sprawie kanonu pisałem też w książce „Dlaczego ufam Kościołowi” – poniżej jej fragmenty związane z tym tematem:

## 1.1 Kanon Pisma Świętego

Reformacja zanegowała kanon ksiąg Pisma Świętego. Po pewnych perturbacjach ukształtował się alternatywny, protestancki kanon Biblii, zawierający (w miejsce dotychczasowych 73) 66 ksiąg Starego Testamentu.

Zarzuty jakoby Kościół na Soborze Trydenckim w 1546 roku „dodał księgi deuterokanoniczne” są chybione – aby je odrzucić wystarczy zajrzeć do dowolnego wydania Biblii sprzed Reformacji.

Sobór nie włączył żadnych nowych ksiąg, lecz zatwierdził w uroczystym nauczaniu księgi istniejące i uważane za natchnione.

### 1.1.1 Dwa kanony żydowskie

Może zaczniemy od początku: Za czasów Jezusa istniały dwa „kanony”<sup>1</sup> *Starego Testamentu*: zawierający 39 ksiąg kanon palestyński oraz liczący 47 ksiąg kanon aleksandryjski. Ten drugi to tzw. *Septuaginta* (od liczby siedemdziesiąt - istniała legenda żydowska mówiąca iż w jedną noc siedemdziesięciu Żydów dokonało tłumaczenia Biblii na grecki). Nie jest prawdą, iż wszystkie księgi deuterokanoniczne zostały napisane (podobnie jak Nowy Testament) po grecku. Przeciwnie, wykopaliska, ekspertyzy filologiczne i zapiski św. Hieronima (notabene prywatnie nie uznającego tych ksiąg!) świadczą iż tylko 2 Mch i Mdr pierwotnie napisano po grecku. Najważniejsze jest jednak to, że **na około 350 miejsc w Nowym Testamencie, w którym jest cytowany Stary Testament, w ok.300 miejscach jest to cytaty oparty na Septuagincie (czyli wersji na której oparto kanon katolicki) , a nie na tekście hebrajskim.**

Obecny kanon żydowski (nie zawierający ksiąg deuterokanonicznych) został uchwalony przez Żydów po zburzeniu Jerozolimy, a więc grubo po Chrystusie<sup>2</sup>. Żydzi przyjęli węższy kanon, odrzucając księgi Machabejskie (Machabeusze zawarli sojusz z Rzymem, czego faryzeusze nie mogli im darować), Księgi Tobiasza, Księgi Judyty, Księgi Mądrości, Księgi Syracydesa. Nie miało to jednak nic wspólnego z chrześcijanami - a raczej

---

<sup>1</sup> W wypadku Żydów starotestamentowych pojęcie „kanon” jest nieco umowne; ściślej mówiąc należałoby mówić chyba o „zbiorach używanych ksiąg”

<sup>2</sup> Przed Chrystusem Księgi Deuterokanoniczne były powszechnie używane; w Qumran znaleziono fragmenty wszystkich ksiąg wtórkanonicznych z II i I wieku przed naszą erą

miało „ujemny” - część badaczy twierdzi, że Żydzi na synodzie w Jamni w roku 90 n.e. właśnie dlatego odrzucili *Septuagintę*, że została ona przyjęta przez chrześcijaństwo<sup>1</sup>. Jest to o tyle prawdopodobne, że nawet spośród kanonu hebrajskiego wybrano te wersje, które najmniej nadawały się do udowadniania że Jezus jest Mesjaszem. Całość opatrzoneo klątwami na Żydów którzy uwierzyli w Chrystusa<sup>2</sup>, wyłączając ich ze społeczności Izraela.

Tak więc należy powiedzieć jasno: obecnie używany przez dużą część protestantyzmu, pozbawiony 7 ksiąg kanon ST to nic innego, jak ustalony przez rabinów w obliczu rozpowszechniającego się chrześcijaństwa kanon faryzejski.

Co więcej, porównanie z tekstem masoreckim (hebrajskim) pozwala podejrzewać, że ten ostatni został subtelnie zmieniony „przeciwchrześcijańsko”. Przykładem może być prorocstwo mesjańskie z Psalmu 22,17-19:

„Bo [sfora] psów mnie opada, osacza mnie zgraja złoczyńców.  
Przebodli ręce i nogi moje,  
policzyć mogę wszystkie moje kości.  
A oni się wpatrują, sycą mym widokiem;  
moje szaty dzielą między siebie i los rzucają o moją suknię.”

W tekście masoreckim (zamiast obecnego w Septuagintie i w hebrajskich księgach znalezionych w Qumran pochodzących sprzed Chrystusa zwrotu „Przebodli ręce i nogi moje”) znajduje się tekst „jak lwa są ręce moje i nogi” – co oczywiście trudno skojarzyć z Chrystusem.

Twierdzi się nawet, że odrzucając zarówno księgi deuterokanoniczne jak i układ ksiąg Septuaginty Żydzi odrzucili w ogóle dotychczasowy (mesjański) sposób rozumienia Pisma<sup>3</sup>.

Mimo uchwał w Jamni, wiele synagog nadal używało ksiąg deuterokanonicznych – niektóre jeszcze bardzo długo<sup>4</sup>.

Lud Boży rozwijał się już wówczas niezależnie synagogi i nie musiał się kierować orzeczeniami odrzucających Chrystusa judaistów.

### 1.1.2 Kanon chrześcijański

Jak powstawał kanon chrześcijański? Trzeba zacząć od tego że zanim napisano jakiegokolwiek pismo Nowego Testamentu najpierw powstał Kościół. Ten Kościół żył, modlił się, odprawiał Eucharystię, kierował nim Duch Święty. Używał pism Starego Testamentu w liturgii - stopniowo zaczęły powstawać też pierwsze pisma Nowego Testamentu i były włączane do liturgii i nauczania na zgromadzeniach eucharystycznych. Pisał o tym w pierwszej połowie II wieku Justyn Męczennik, który tak opisywał ówczesną Mszę Świętą: „Tedy czyta się Pamiętniki apostołskie albo Pisma prorockie (...) gdy modlitwa się skończy, przynoszą chleb oraz wino i wodę, a przełożony zanosí modlitwę a także dziękczynienie.”<sup>5</sup>

---

<sup>1</sup> Obecnie kwestionuje się w ogóle fakt odbycia jakiegokolwiek synodu Żydowskiego w Jamni (a zatem i pogląd jakoby tam ustalano kanon żydowski)

<sup>2</sup> Wątpliwości budziła także Księga Koheleta – w końcu Żydzi włączyli ją do kanonu w przekonaniu że jest to księga... antychrześcijańska (Koh 12,12).

<sup>3</sup> Mało się dziś o tym mówi, iż przed Chrystusem Żydzi uważali Septuagintę za „największe wydarzenie od stworzenia świata”.

<sup>4</sup> Np. w Kairze, w 1896 roku znaleziono na strychu synagogi rękopis z XI wieku zawierający Księgę Syracydesa.

<sup>5</sup> Jacek Świątek zwraca uwagę, iż słowa z ksiąg wtórkanonicznych są do dziś w użyciu liturgicznym. Na przykład od wieków wypowiedane podczas świętej liturgii słowa *Daleś im chleb z nieba – wszelką rozkosz mający w sobie* pochodzą z Księgi Mądrości Mdr 16,20

Właśnie to – żywe użycie ksiąg (zarówno Starego jak i Nowego Testamentu) było głównym kryterium uznania ich kanonu w następnych wiekach<sup>1</sup>. Wcześni chrześcijanie nie dobierali ksiąg do tego w co chcieliby wierzyć (jak uczynił to kilkanaście stuleci później Marcin Luter) lecz zdali się na prowadzenie Ducha Świętego który, zgodnie z obietnicą Jezusa, był obecny w Kościele i kształtował jego codzienność.

Właściwie nietrudno zauważyć, że owa kolejność – przekaz ustny, spisanie przekazu, użycie liturgiczne i katechetyczne ksiąg – są wspólne dla obu części biblii. Stary Testament formował się w sposób bardzo podobny na przestrzeni wieków poprzedzających przyjście Chrystusa.

Inna rzecz, że spory o kanon praktycznie nie istniały w judaizmie przed Chrystusem – i chyba wczesne chrześcijaństwo też nie przykładało do nich specjalnej wagi. Długo granica pomiędzy księgami „pożytecznymi” a kanonicznymi była dość płynna.

Prócz nielicznych wyjątków (jak dyskusja pomiędzy św. Hieronimem i św. Augustynem) chrześcijaństwo nie skupiało się na określeniu „twardych” granic biblii. Przykładem są takie księgi jak *Pasterz Hermasa* czy *Kobierce*<sup>2</sup>. Dopiero pod koniec IV wieku orzeczono kanon.

To że kilkanaście wieków później temat ten powrócił (i to w formie stanowczego sporu) wynika przede wszystkim z tego, że reformacji część ksiąg po prostu przeszkadzała – wprost zaprzeczając jej sztandarowym teozom (bliżej ten temat opisałem w rozdziale *Powód wyłączenia niektórych ksiąg przez protestantów* na stronie 11) a także z tego że protestantyzm odszedł od widzenia w Biblii księgi stworzonej, skompletowanej, zautoryzowanej i przechowanej wewnątrz Kościoła, traktując ją jako coś samodzielnego, odrębnego od Kościoła, co pojawiło się od Niego niezależnie.

To wyjaśnia również czemu Kościół (który autorytatywnie określił kanon już w IV wieku) zdecydował się na Soborze Trydenckim go zdogmatyzować.

### 1.1.3 Sprawa cytowania

Niektórzy apologetycy protestanci twierdzą, iż księgi deuterokanoniczne nie są natchnione, gdyż nie są cytowane w Nowym Testamencie. Ten argument deprecjonują przynajmniej trzy fakty<sup>3</sup>:

- a) również nie wszystkie księgi protokanoniczne ST zostały zacytowane. Mimo, iż w NT nie znajdziemy cytatów z ksiąg Est, Koh, Ezd, Ne, Ab, Na, So, Rt, Pnp, jednak ich kanoniczności nikt nie podaje w wątpliwość
- b) mimo iż Nowy Testament nie cytuje bezpośrednio ksiąg deuterokanonicznych, jednak odnosi się do fragmentów i zdarzeń z tych ksiąg. Włodzimierz Bednarski podaje garść przykładów: 1Kor 10:20 por. Ba 4:7; Mt 24:15, Mk 13:14 por. 1Mch 1:54, 6:7; J 10:22 por. 1Mch 4:59; Hbr 11:35 por. 2Mch 6:18-7:42; 1Tes 4:6 por. Syr 5:3; Jk 1:13 por. Syr 15:11nn.; Ap 15:3 por. Tb 13:7, 11; 1Kor 6:2 por. Mdr 3:8; Ef 6:14, Tes 5:8 por. Mdr 5:18 (por. Mdr 2:12-23); Mt 9:36, Mk 6:34 por. Jdt 11:19; Łk 21:24 por. 1Mch 3:45, 51; Łk 24:4 por. 2Mch 3:26; 1Kor 2:9 por. Syr 1:10; Jk 1:19 por. Syr 5:11; Mt 27:43 por. Mdr 2:18nn.; Dz 20:32 por. Mdr 5:5; Łk 12:19n. por. Syr 11:19;

---

<sup>1</sup> Użycie liturgiczne ksiąg – pewnego rodzaju próba czasu – było też ważnym kryterium na Soborze Trydenckim. Na przykład o wyłączeniu z kanonu trzeciej i czwartej księgi Ezdrasza zadecydowała ich nieobecność w liturgii.

<sup>2</sup> Do dziś we wschodnim chrześcijaństwie uważa się pisma Ojców Kościoła za niemal nieomyłne

<sup>3</sup> Przytaczam za Włodzimierzem Bednarskim

Rz 5:12 por. Mdr 2:24; Mt 12:33 por. Syr 27:6. Wiele obrazów zostało zapożyczonych do nauczania<sup>1</sup>.

- c) kryterium cytowania nie jest decydujące, bowiem w Nowym Testamencie znajdziemy także cytaty ksiąg zgodnie - przez katolicyzm i protestantyzm - nie zaliczonych do kanonu, co więcej - zaginionych jak nieznan list św. Pawła do Koryntian (odwołanie w 1 Kor 5,9) czy nieznan list św. Pawła do Laodycean (Kol 4,16). Co więcej, św. Paweł cytuje także całkiem świeckie dzieło greckiego poety Menandra (I Kor 15,33). Stary Testament też zawiera odwołania do ksiąg niekanonicznych, które nie przetrwały do dziś. Są to: Księga Sprawiedliwienia (odwołanie w Joz 10, 13; 2 Sm 1, 18), Księga Rządów Salomona (1 Krl 11, 41), Księga Kronik Królów Izraela (1 Krl 14, 19), Księga Kronik Królów Judy (1 Krl 14, 29), i inne.

Ba, nawet Jezus sięgał do źródeł niekanonicznych – na przykład w ewangelicznej przypowieści o uczcie (Mt 22,8) cytowany jest tekst „Etiopskiej Księgi Henoha”.

Księga ta jest również cytowana w *Liście św. Judy*, podobnie jak apokryf *Wniebowzięcie Mojżesza*. Inny przykład: 1 Kor 2,9 został zapożyczony z *Apokalipsy Eliasza*.

Jak widać, trudno uznać postulowany argument za rozstrzygający - przeciwnie, w powiązaniu z tym iż cytaty w NT podane są przeważnie z *Septuaginty* jest to argumentacja nieprzekonująca.

#### 1.1.4 Nazwa „księgi deuterokanoniczne”

Często spotkać się można z twierdzeniem, jakoby sama nazwa *księgi deuterokanoniczne* (*wtórnokanoniczne*) świadczyła o tym iż księgi te są „gorsze” od protokanonicznych”.

Nic bardziej błędnego - nazwa „deuterokanoniczne” została wymyślona dopiero przez, żyjącego w XVI wieku, Sykstusa Sieneńskiego OP [+1569] (a więc nie mogło to mieć wpływu na wartościowanie ksiąg).

Mało kto też wie, ale „deuterokanonicznymi” zostały także nazwane niektóre księgi Nowego Testamentu. (1. List do Hebrajczyków, List św. Jakuba, 2 List św. Piotra, 2 List św. Jana, 3 List św. Jana, List św. Judy, Apokalipsa)

Skąd w ogóle wziął się ów podział?

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa istotnym zagadnieniem była polemika z Żydami n/t Jezusa. Pod koniec drugiego wieku (np. w pismach Melitona z Serdes) począł się wśród chrześcijan rozpowszechniać podział na księgi które się nadają i które nie nadają się do dyskusji z Żydami (bo Żydzi ich nie uznają) i udowadniania im tego że Jezus jest Mesjaszem.

---

<sup>1</sup> o. Jacek Salij: „Że Chrystus i Apostołowie również te ostatnie księgi uważali za część Pisma Świętego, wskazują na to świadectwa, zawarte w Nowym Testamencie. Na przykład z Księgi Mądrości Apostołowie zaczerpnęli jedyną w swoim rodzaju terminologię, za której pomocą przedstawiają przedwieczność Syna Bożego i Jego równość z Ojcem (np. Hbr 1,3; Kol 1,15; por. Mdr 7,25n). Również bezpośrednio z Księgi Mądrości (15,7) został wzięty obraz Boga-Garniarza w Pawłowym wywodzie na temat przeznaczenia (Rz 9,21). A kiedy w Księdze Syracha czytamy upomnienie: „Nie oddawaj się nierządnicom, abyś nie stracił swego dziedzictwa” (9,6) -- czyż nie przypomina nam się natychmiast przypowieść Pana Jezusa o synu marnotrawnym (por. zwłaszcza Łk 15,30)?”

### 1.1.5 Różne zarzuty



WĄTPLIWOŚĆ

*Sprawę rozstrzyga sam Pan Jezus, gdy mówi: „Oto dlatego Ja posyłam do was proroków i mędrców, i uczonych w Piśmie, a z nich niektórych będziecie zabijać i krzyżować, innych znowu będziecie biczować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta, aby obciążała was cała sprawiedliwa krew przelana na ziemi - od krwi sprawiedliwego Abła aż do krwi Zachariasza, syna Barachiaszowego, którego zabiliście między świątynią a ołtarzem” - Mat. 23:34-36. Morderstwo dokonane na Ablu opisane jest w 1 Mojżeszowej 4:6-8, a śmierć Zachariasza - w 2 Księdze Kronik 24:20-21, która jest ostatnią księgą kanonu hebrajskiego.*

1. Muszę przyznać, że to bardzo brawurowa próba egzegezy Mat 23:34-36. Jednak nie za bardzo rozumiem jakim cudem autor tego argumentu doszedł do wniosku iż ta właśnie wypowiedź Jezusa ma cokolwiek wspólnego z kanonem biblijnym (Jezus mówi tu o zupełnie innych sprawach – o męczennikach, i bynajmniej nie nawiązuje do spraw kanonu).
2. Równie dobrze można przyjąć, że Jezus nie odnosi się tu do kolejności chronologicznej, tylko kolejności opisów biblijnych – nawet dziś Księga Zachariasza jest przedostatnią w kanonie ST. Niemniej rozważania te są jałowe – Jezus w ogóle nie mówił tu o kanonie.
3. Jeśli nawet przyjąć rozumowanie Autora zarzutu, to również odpowiedź jest łatwa – w Piśmie czytamy bowiem następujące (odnoszące się do Jana Chrzciciela) słowa Jezusa: [„Wszyscy bowiem Prorocy i Prawo prorokowali aż do Jana.”/Mt 11,13/](#) Jak widać, nieprawdą jest jakoby Zachariasz był ostatnim prorokiem Starego Testamentu.



WĄTPLIWOŚĆ

*Księgami kanonicznymi mogą być jedynie księgi hebrajskie*

Prawdę mówiąc teza taka jest pozbawiona wsparcia biblijnego. Byłaby może jeszcze zrozumiała w ustach ortodoksyjnego judaisty, jednak w wypowiedzi chrześcijanina jest nieco dziwaczna (zwłaszcza jeśli się pamięta, że cały Nowy Testament został zapisany po grecku).

Nawet jednak gdybyśmy przyjęli powyższe twierdzenie za prawdziwe, jest już nieco nieaktualne jako argument przeciw księgom deuterokanonicznym. Kiedyś sądzono inaczej, ale dziś już wiemy że księgi wtórnokanoniczne, z wyjątkiem *Drugiej Księgi Machabejskiej*, powstawały w języku hebrajskim lub aramejskim. Do XX wieku znane były jedynie ich greckie przekłady, pochodzące z *Septuaginty* (III-I wiek p.n.e.). Odkrycia archeologiczne (m.in. w Qumran) pozwoliły określić fragmenty i język oryginałów<sup>1</sup>

Warto dodać, że „**kanon**” hebrajski jest **znacznie młodszymi niż chrześcijaństwo**. Znane są wcześniejsze obszernie fragmenty wielu ksiąg (np. z Qumran), przy czym ich badania pokazują, że niektóre księgi (np. Jeremiasza) w wersjach sprzed ustalenia kanonu żydowskiego są bardziej zbliżone do wersji Septuaginty niż obecnej Biblii Hebrajskiej.

<sup>1</sup> W Qumran znaleziono tekst hebrajski z II i I wieku przed naszą erą – co ciekawe wersja ta treściowo odpowiada raczej greckiemu tekstowi Septuaginty, niż zachowanym kopiom hebrajskim. Wygląda na to że to Septuaginta jest bliższa oryginalnemu tekstowi, niż X wieczna kopia hebrajska.



*Podobno św. Hieronim popierał kanon żydowski*

#### WĄTPLIWOŚĆ

To prawda, św. Hieronim poparł kanon żydowski. A ściślej mówiąc – te księgi, które miały swoje hebrajskie lub aramejskie oryginały wg wiedzy w Jego czasach (np. gdy znalazł – należące przecież do kanonu aleksandryjskiego – księgi Tomasza i Judyty po hebrajsku, włączył je do tłumaczenia). Zapewne włączyłyby i księgi deuterokanoniczne (prócz 2Mch i Syr) gdyby wiedział to co wiemy dziś – że pierwotnie napisano je po hebrajsku.

Stanowisko św. Hieronima zbulwersowało św. Augustyna który wysłał do św. Hieronima protest i doprowadził do zwołania Synodu w Kartaginie w 397 roku który potwierdził kanoniczność spornych ksiąg. Rzym po kilku latach potwierdził tę decyzję.

Zresztą Hieronim w pismach po roku 390 zaczyna cytować pisma deuterokanoniczne, powołując się (jako na słowa Pisma Świętego) na tekst ksiąg Judyty, Mądrości i Syracha.



*Dan Brown w „Kodzie Leonarda da Vinci” twierdzi że 4 Ewangelie wybrano dopiero na soborze w Nicei (325 r.) zaś pozostałe (gnostyckie) ewangelie spalono (pod wpływem cesarza Konstantyna). Jednak te przetrwały w Zwojach znad Morza Martwego i w Qumran.*

#### WĄTPLIWOŚĆ

W Qumran w ogóle nie było ewangelii - ani kanonicznych, ani gnostyckich, bo zbiór ten zawierał tylko pisma starotestamentowe.

Także Konstantyn nie zajmował się kanonem Pisma. Jedyne co zrobił po nawróceniu (pod wpływem wizji krzyża na Moście Mulwijskim) to zlecenie wykonania 50 kopii Pisma jako zadośćuczynienie za księgi zniszczone przez minione lata prześladowań.

Na Soborze w Nicei podjęto 20 decyzji (znamy do dziś te decyzje, żadna z nich nie dotyczy Pisma)<sup>1</sup>. Sobór nie zajmował się ustaleniem kanonu ewangelii, gdyż ten ustalony był już ponad dwa wieki wcześniej.

Na przykład: Klemens w 2 Liście (napisanym około 130 roku) cytuje Ewangelie Mateusza, Marka i Łukasza, jako „Pismo”. Nieco później, ale też w II wieku o czterech Ewangeliiach czytamy u Tertuliana, w kanonie Muratoriego, u Orygenesisa i w tekście Ireneusza (który wymieniając je, dodaje: ”Niemożliwe jest, aby Ewangelii było więcej lub mniej niż jest”).

Żaden ze starochrześcijańskich definicji kanonów nie zawiera „ewangelii” gnostyckich, choć ewangelie kanoniczne były cytowane. Powód jest prosty - pisma gnostyckie powstały dopiero pod koniec II wieku. Najstarsze z nich, tzw. Ewangelia Tomasza (z Tomaszem Apostołem nie mająca oczywiście nic wspólnego) powstało około 170 roku. Warto dodać, że powstały one w opozycji do chrześcijaństwa, ich autorzy przybrali imiona apostołów, aby łatwiej dotrzeć ze swoim gnostyckim przesłaniem do chrześcijan. W przeciwieństwie do nich, Księgi nowotestamentowe mają za sobą wsparcie tysięcy wczesnych manuskryptów oraz liczne odkrycia archeologiczne.

Księgi gnostyckie zdobyły współcześnie sporą popularność wśród krytyków wiary chrześcijańskiej - i nic w tym chyba dziwnego, skoro właśnie w celu polemiki z chrześcijaństwem niegdyś je napisano...

---

<sup>1</sup> Pogląd o ustaleniu kanonu Pisma Świętego w Nicei został przez autora „Kodu” zaczerpnięty prawdopodobnie od Woltera



WĄTPLIWOŚĆ

*Księgi deuterokanoniczne nie mogą być natchnione, bowiem przeczą nauce Pisma. Na przykład w Księdze Tobiasza czytamy „Jałmużna uwalnia od śmierci i oczyszcza z wszelkiego grzechu. Ci, którzy dają jałmużnę, nasycą się życiem.”/Tob 12,9/ a w Księdze Syracha „Woda gasi płonący ogień, a jałmużna gładzi grzechy.”/Syr 3,30/ a to jest sprzeczne z Nowym Testamentem. Nie można jałmużną opłacić swoich grzechów!*

1. Wiele zaleceń starotestamentowych jest sprzecznych z Nowym Testamentem, więc argument byłby kiepski nawet gdyby owa sprzeczność była faktem (a jak za chwilę zobaczymy – nie jest).
2. Na podobnej zasadzie – idąc po linii autora zarzutu – należałoby odrzucić uznawaną przez protestantów Księgę Daniela, w której czytamy:  
„(...) przyjmij moją radę i **okup swe grzechy uczynkami sprawiedliwymi, a swoje nieprawości miłosierdziem nad ubogimi**; wtedy może twa pomyślność okaże się trwała.”/Dn 4,24/  
Podobnie w Księdze Przysłów czytamy:  
„Pożycz Panu, kto lituje się nad biednym, za dobrodziejstwo On mu wynagrodzi.”/Prz 19,17/
3. Czy jest to sprzeczne z Nowym Testamentem? Sięgnijmy do Ewangelii według św. Mateusza i zobaczmy jakie kryteria Pan przyjmie na Sądzie Ostatecznym:
4. „A gdy przyjdzie Syn Człowieczy w chwale swojej i wszyscy aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na tronie swej chwały. I będą zgromadzone przed nim wszystkie narody, i odłączy jedne od drugich, jak pasterz odłącza owce od kozłów. I ustawi owce po swojej prawicy, a kozły po lewicy.  
Wtedy powie król tym po swojej prawicy: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata. Albowiem łaknąłem, a daliście mi jeść, pragnąłem, a daliście mi pić, byłem przychodniem, a przyjęliście mnie, byłem nagi, a przyodzialiście mnie, byłem chory, a odwiedzaliście mnie, byłem w więzieniu, a przychodziliście do mnie. Wtedy odpowiedzą mu sprawiedliwi tymi słowy: Panie! Kiedy widzieliśmy cię łaknącym, a nakarmiliśmy cię, albo pragnącym, a daliśmy ci pić? A kiedy widzieliśmy cię przychodniem i przyjęliśmy cię albo nagim i przyodzialiśmy cię? I kiedy widzieliśmy cię chorym albo w więzieniu, i przychodziliśmy do ciebie? A król, odpowiadając, powie im: Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście.”/Mt 25,31-40/

Warto kształtować swoje czyny i poglądy na podstawie Biblii. Nie warto kształtować Biblii według swoich poglądów.



WĄTPLIWOŚĆ

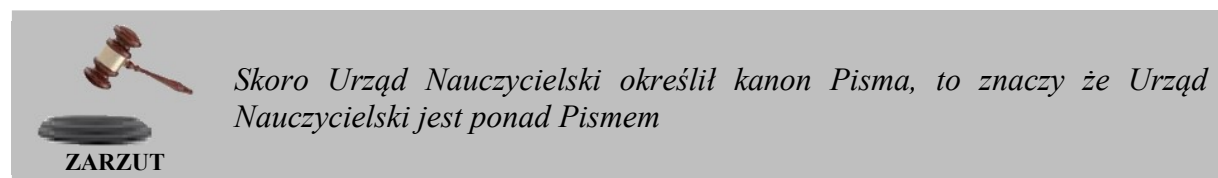
*W Liście do Rzymian 3,2 czytamy, iż Żydom została powierzona pieczę nad Starym Testamentem – mają więc i dziś prawo określać jego kanon.*

Na początek zobaczymy co naprawdę napisano w Liście do Rzymian:  
„Na czym więc polega wyższość Żyda? I jaki pożytek z obrzezania? Wielki pod każdym względem. Najpierw ten, że zostały im powierzone słowa Boże.”/Rz 3,1-2/  
Św. Paweł – rozważając kwestię obrzezania i w ogóle narodu żydowskiego, stwierdza że otrzymali oni Objawienie Starego Testamentu – Słowo Boże zostało najpierw skierowane do nich przez Mojżesza i proroków. Nie ma tu nic o „powierzeniu pieczy” w sensie prawa do kształtowania Biblii tylko proste stwierdzenie faktu iż w Starym Przymierzu to oni byli Narodem Wybranym.



Być może jest to echo słów Jezusa do niewiasty samarytańskiej: „Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec.”/J 4,22-23/

Warto przeczytać następne wersy – św.Paweł (sam będący przecież Żydem) omawia w nich zmianę, jakie przyniosło Nowe Przymierze i pyta retorycznie: „Bo czyż Bóg jest Bogiem jedynie Żydów? Czy nie również i pogan? Na pewno również i pogan.”/Rz 3,29/



Z równym powodzeniem możnaby oskarżyć Kopernika, że „skoro określił iż planety krążą wokół Słońca, to stawia się ponad astronomią”. Albo eksperta sztuki, że orzekając o autentyczności dzieła sztuki, stawia się ponad jego twórcą.

Urząd Nauczycielski nie ustanawia ani kanonu, ani treści Tradycji, a tylko wydaje orzeczenie o rzeczywistości jakim jest kanon biblijny czy treść Tradycji. Nie ma władzy ustanowienia dowolnej decyzji w tej sprawie - co najwyżej (podobnie jak Kopernik) może opisać Prawdę.

### 1.1.6 Świadectwa historyczne

Myślę, iż rozsądne będzie odwołanie się do pism pierwszych chrześcijan, cytujących księgi deuterokanoniczne ST lub do nich się odnoszących. Trzeba przyznać że nie było w tym względzie pełnej jednomyślności – choć większość Ojców Kościoła trzymała się pełnego kanonu ST. Takie odniesienia znajdujemy w najstarszych pismach:

- List do Kościoła w Koryncie - Klemens Rzymski (+101)
- Didache (ok.90)
- List Barnaby (ok.130)
- List do Kościoła w Filipii - św.Polikarp (ok.110)
- Pisma Atenagorasa (IIw.) i św.Ireneusza (ur.130-40)
- Pisma Klemensa Aleksandryjskiego (ur.150) i Tertuliana (ur.155).

Orygenes (ur.180) dawał świadectwo o praktyce Kościoła w tamtych czasach:

*"Żydzi nie uznaj± księgi Tobiasza i księgi Judyty, nie ma ich bowiem w wersji hebrajskiej. Kościół jednak korzystaj± z Księgi Tobiasza"*

Charakterystyczne jest też to, że dwa Kościoły posiadające ciągłość od czasów Jezusa - prawosławny i katolicki - były zgodne co do ważności ksiąg deuterokanonicznych do czasów Reformacji<sup>1</sup>. Ciekawe, że pełny tekst Septuaginty i pism NT (po grecku) zachował się na

---

<sup>1</sup> Kościoły Wschodnie ostatecznie przyjęły kanon Zachodni (zawierający pisma deuterokanoniczne) w roku na Synodzie Trullańskim w roku 692, potwierdzając ustalenia synodów w Hipponie (390) i Kartaginie (393). Po niemal tysiącu lat cerkiew rosyjska przyjmuje kanon protestancki dopiero za sprawą cara Piotra I (1672-1725), bardziej ze względu na naciski polityczne niż formalne (Piotr I podporządkował cerkiew państwu). Na ogół sprawę kanonu ST uważa się w kościołach wschodnich za otwartą i uznaniową.

Kościół prawosławny zwołał w Jerozolimie specjalny synod w sprawie ustalenia kanonu (1687). Ustalono tam kanoniczność ksiąg uznanych także przez Rzym dodając jednak 3Mach, Ps 151 i 3Ezdr. Nie wszystkie Kościoły Prawosławne uznały tę decyzję, stąd spore różnice w wydaniach Biblii w poszczególnych patriarchatach. Niektóre dalej „oficjalnie” trzymają się kanonu hebrajskiego, ale

rękopisach z IV w. Natomiast najstarszy zachowany pełny tekst Biblii hebrajskiej jest z wieku X<sup>1</sup>. (!)

Synody w Hipponie (390) i Kartaginie (393) rozwały sprawę kanonu Pisma i wydały orzeczenie w którym uznały równoważność ksiąg tzw. protokanonicznych i wtórnokanonicznych (co do tych ostatnich wątpliwości zgłaszał chrześcijański Wschód). Ostatecznie Kościoły Wschodu uznały autentyczność ksiąg kanonicznych na Synodzie Trullańskim w roku 692.



SOBÓR FLORENCY

Jeśli ktoś miałby wątpliwości jaki kanon obowiązywał przed Soborem Trydenckim, wystarczy sięgnąć do dokumentów. Oto tekst 100 lat wcześniejszy, pochodzący z Sooboru Florenckiego z lat 1438 – 1445 (pozwoliłem sobie podkreślić księgi deuterokanoniczne):

" (...) wyznaję, że jeden i ten sam Bóg jest autorem Starego i Nowego Testamentu, tj. Prawa i Proroków oraz Ewangelii, bo święci obu Testamentów mówili pod natchnieniem tego samego Ducha Świętego. Księgi ich ze czcią przyjmuję pod następującymi tytułami: Pięć ( ksiąg) Mojżesza, to jest ( księgi) Rodzaju, Wyjścia, Kapłańska, Liczb, Powtórzonego Prawa; ( księgi) Jozuego, Sędziów, Rut, cztery Królewskie, dwie Kronik, Ezdrasza, Nehemiasza, **Tobiasza, Judyty, Estery, Hioba, Psalmy Dawida, Przypowieści, Eklezjastesa, Pieśni nad Pieśniami, Mądrości, Eklezjastyka, Izajasza, Jeremiasza, Barucha, Ezechiela, Daniela; Dwunastu Mniejszych Proroków to jest : Ozeasza, Joela, Amosa, Abdniasza, Jonasza, Micheasza, Nahuma, Habakuka, Sofoniasza, Aggeusza, Zachariasza, Malachiasza; dwie Machabeuszów; cztery Ewangelie: Mateusza, Marka, Łukasza, Jana ; czternaście listów Pawła: do Rzymian, dwa do Koryntian, do Galatów, do Efezjan, do Filipian, do Kolosan, dwa do Tesaloniczan, dwa do Tymoteusza, do Tytusa, do Filomona, do Hebrajczyków; dwa Piotra, trzy Jana, jeden Jakuba, jeden Judy; Dzieje Apostołów i Apokalipsa Jana.**

/Dekret dla Jakobinów z Bulli *Cantate Domino* 04.02.1441

Sprawa **wyplęła ponownie po niemal 1000 latach<sup>2</sup>** przy okazji reformacji, kiedy to Marcin Luter odrzucił księgi deuterokanoniczne<sup>3</sup>. Jak zwykle w przypadku wystąpienia kontrowersji, niezbędne było orzeczenie dogmatyczne. Nastąpiło ono w 1546 roku na Soborze Trydenckim. Sobór oparł się między innymi na fakcie, iż sporne księgi są w użyciu liturgicznym praktycznie od początków Kościoła.

Kanon protestancki, wprawdzie pozbawiony ksiąg deuterokanonicznych, zachował przedluterancki układ ksiąg – i jest to układ Septuaginty, a nie kanonu hebrajskiego. Jest to

---

pozwalają na drukowanie ksiąg wtórnokanonicznych w swoich wydaniach Biblii. Patriarchat moskiewski do tej pory nie ma w pełni jasnego stanowiska w tej sprawie.

Grecki Kościół Prawosławny przyjął kanon protestancki dopiero w roku 1839.

<sup>1</sup> Z dokładnością do znalezisk w Qumran (patrz przypis na stronie 136)

<sup>2</sup> Dla sceptyków cytaty ze źródła protestanckiego:

„W Kościele zachodnim kanon obu Testamentów został zamknięty pod koniec czwartego wieku... Synod w Hipponie w 393 oraz trzeci synod kartagiński w 397, pod wpływem Augustyna ustaliły katolicki kanon Pisma Świętego, zawierający apokryfy(...) Ten kanon pozostał niezakłóconym do szesnastego wieku i został usankcjonowany przez sobór Trydencki w sesji czwartej.”(History of Christian Church Philip Schaff)

<sup>3</sup> O powodach tego odrzucenia piszę na stronie 139

kolejny dowód na to który kanon był używany przed wystąpieniem Lutra i że to Reformatorzy (a nie Sobór Trydencki) dokonali zmian.

(...)

W którym momencie Marcin Luter odrzucił tzw. „księgi deuterokanoniczne”?

Najbardziej „klasycznym” fragmentem pochwalającym modlitwę za umarłych jest fragment pochodzący z *Drugiej Księgi Machabejskiej*:

„Uczyniwszy zaś składkę pomiędzy ludźmi, posłał do Jerozolimy około dwu tysięcy srebrnych drachm, aby złożono ofiarę za grzech. Bardzo pięknie i szlachetnie uczynił, myślał bowiem o zmartwychwstaniu. Gdyby bowiem nie był przekonany, że ci zabici zmartwychwstaną, to modlitwa za zmarłych byłaby czymś zbędnym i niedorzecznym, lecz jeśli uważał, że dla tych, którzy pobożnie zasnęli, jest przygotowana najwspanialsza nagroda - była to myśl święta i pobożna.” /2 Mch 12,43-45/

Fragment jest tak „silny” że Marcin Luter (któremu przeciwstawiono te wersety podczas dysputy o Czyścicu w roku 1519) nie potrafił takiego argumentu odeprzeć. Nie mając innego wyjścia, Luter postanowił wyłączyć z kanonu 7 ksiąg tzw. deuterokanonicznych Starego Testamentu (pod pretekstem że nie uznawał ich również św. Hieronim). Podobną operację usiłował zresztą przeprowadzić także na kilku księgach Nowego Testamentu nie pasujących do jego doktryny „sola fidea” (tylko wiara). Z tej drugiej operacji po latach Luter się wycofał, pozostawiając jednak protestantom niepełny kanon ST<sup>1</sup>.

(...)

### 1.1.7 Powód wyłączenia niektórych ksiąg przez protestantów

Ograniczenie się jedynie do Pisma to jeszcze nie wszystko. Szybko okazało się że samo Pismo wystarczy by zadać kłam większości też protestanckiej nauki. Co w takiej sytuacji robi Luter?

Czy przyznaje się do błędu i przyjmuje pouczenie Pisma?

Nie. Reformator po prostu... odrzuca księgi które przeczą jego nauce. Oto trzy przykłady:

#### 1. Księgi deuterokanoniczne Starego Testamentu

(O kanonie będziemy jeszcze mówili w rozdziale 1.1, tu tylko zasygnalizuję problem). Ponieważ Luter walczył z modlitwą za zmarłych, nie mógł tolerować tego iż Druga Księga Machabejska pochwała składanie za nich ofiar:

„[Juda] Uczyniwszy zaś składkę pomiędzy ludźmi, posłał do Jerozolimy około dwu tysięcy srebrnych drachm, aby złożono ofiarę za grzech. Bardzo pięknie i szlachetnie uczynił, myślał bowiem o zmartwychwstaniu. Gdyby bowiem nie był przekonany, że ci zabici zmartwychwstaną, to modlitwa za zmarłych byłaby czymś zbędnym i niedorzecznym, lecz jeśli uważał, że dla tych, którzy pobożnie zasnęli, jest przygotowana najwspanialsza nagroda - była to myśl święta i pobożna. Dlatego właśnie sprawił, że złożono ofiarę przebłagalną za zabitych, aby zostali uwolnieni od grzechu.” /2 Mch 12,43-45/

Marcin Luter, zaatakowany tym cytatem podczas dysputy o Czyścicu w roku 1519, świadomy iż fragment ten stoi w jaskrawej sprzeczności z jego nauką, nie wiedząc co odpowiedzieć, przypomniał sobie że św. Hieronim pierwotnie nie uznawał ksiąg niehebrajskich i wpadł na pomysł wyłączenia Drugiej Machabejskiej pod pretekstem usunięcia wszystkich ksiąg deuterokanonicznych.

---

<sup>1</sup> Więcej na ten temat piszę w części traktującej o zasadzie „sola scriptura” (patrz rozdział „**Błąd! Nie można odnaleźć źródła odwołania.**”, strona 150)

W ten sposób Reformator, który zdefiniował zasadę *tylko biblia*, uważając iż wiary Kościoła nie może determinować wielowiekowa Tradycja, jednocześnie pozwolił sobie na to, by jego własne poglądy stanowiły normę dla orzeczenia, czy dana księga jest natchniona, czy nie.

## 2. Księgi deuterokanoniczne Nowego Testamentu

O odrzuceniu ksiąg ST<sup>1</sup> słyszeli wszyscy (do dziś protestanckie wydania Biblii mają o 7 ksiąg mniej), jednak mało kto wie iż autor 95 tez podjął próbę wyrzucenia z kanonu Biblii także kilku niewygodnych ksiąg Nowego Testamentu. Uważał on, że *List św. Jakuba* przeczący zbawieniu wyłącznie przez wiarę jest „*listem słomianym*”; podobnie w *Liście do Hebrajczyków* Luter znajduje jeno „*drzewo, słomę i siano razem pomieszane*”.

Poniżej zacytuję pewne fragmenty z dzieł Marcina Lutra które pokazują wyraźnie nie tylko to, iż ten Reformator odmawiał niektórym księgom Nowego Testamentu natchnienia Ducha Świętego, ale także **że czynił to, ponieważ treść tych ksiąg nie pasowała do jego teorii.**

Krótko mówiąc, jego postawę można by streścić w słowach >>*Naukę czerpiemy wyłącznie z Biblii - ale co jest Biblią ustalamy na podstawie zgodności księgi z nauką Marcina Lutra*<<.

Szczególnie przeszkadzały doktorowi Marcinowi *List św. Jakuba* oraz *List św. Judy*. Aby jednak Czytelnik nie musiał mi wierzyć na słowo, oddaję głos Lutrowi, który tak uzasadnia swoją dezaprobatę wobec *Listu św. Jakuba*:



„Po pierwsze, wbrew św. Pawłowi i całemu pozostałemu Pismu, nadaje wprost uczynom moc usprawiedliwienia i mówi, że Abraham został usprawiedliwiony ze swoich uczynków, gdyż złożył w ofierze swojego syna. Jednak św. Paweł w Rz 4,2-3 uczy przeciw niemu, że Abraham stał się sprawiedliwy bez uczynków, jedynie przez swoją wiarę, zanim złożył w ofierze swojego syna, i dowodzi tego za pomocą 1 Mojż [Rdz] 15,6.

Chociaż można by temu listowi dopomóc i znaleźć dla takiej sprawiedliwości z uczynków jakieś objaśnienie, nie można go jednak obronić w tym, że tekst z 1 Mojż 15 (który mówi jedynie o wierze Abrahama, a nie o jego uczynkach, jak go przytacza św. Paweł w Rz 4,3) przenosi on na uczynki. Wada ta dowodzi, że nie jest to list apostoła.

[...]

I wszystkie porządne święte księgi mają wspólne to, wszystkie razem zwiastują i głoszą Chrystusa. Jest to też prawdziwy kamień probierczy do badania wszystkich ksiąg, gdy się widzi, czy głoszą one Chrystusa, czy nie, ponieważ całe Pismo ukazuje Chrystusa (Rz 3,21), a św. Paweł nie chce znać niczego, jak tylko Chrystusa (1 Kor 2,2). To, co Chrystusa nie naucza, nie jest apostoelskie, nawet gdyby nauczał tego św. Piotr, albo św. Paweł. Natomiast to, co Chrystusa zwiastuje, jest apostoelskie, nawet gdyby zwiastował to Judasz, Annasz, Piłat i Herod.

Lecz ten Jakub nic więcej nie robi, tylko popędza ku prawu i jego uczynom i **tak niedbale wrzuca jedno obok drugiego**, że wydaje mi się, iż był to jakiś dobry i pobożny człowiek, który wziął kilka

<sup>1</sup> Co ciekawe, Luter odrzucał także protokanoniczną *Księgę Hioba*

wypowiedzi uczniów apostołów i tak rzucił je na papier lub być może list ten napisany został przez kogoś innego na podstawie jego kazania. Nazywa prawo prawem wolności, chociaż św. Paweł nazywa je prawem niewoli, gniewu, śmierci i grzechu.

[...]

Summa: chciał on odeprzeć tych, którzy zdali się na wiarę bez uczynku, a **był w tej sprawie zbyt słaby pod względem umysłu, rozumienia i słów, toteż rozrywa Pismo** i sprzeciwia się przez to Pawłowi i całemu Pismu. Chce osiągnąć przez głoszenie prawa to, co apostołowie osiągają przez pobudzanie do miłości. **Dlatego nie chcę go mieć w swojej Biblii** wśród właściwych głównych ksiąg, nie chcę jednak przez to nikomu bronić traktować go i cenić tak, jak ma ochotę, ponieważ jest w nim poza tym wiele dobrych wypowiedzi. Jeden świadek to nie jest żaden świadek w ziemskich sprawach; jak ma więc tylko ten jeden, sam, mieć znaczenie wobec Pawła i całego pozostałego Pisma?" /Przedmowa do Listów św. Jakuba i św. Judy, Marcin Luter 1522<sup>1</sup>/

W powyższym tekście wyraźnie widać, iż wystarczającym powodem dla odrzucenia księgi natchnionej jest jej niezgodność z, sformułowaną przez Lutera, zasadą *tylko wiara*.

To tyle na temat Listu Św. Jakuba. Przy okazji zajrzyjmy jednak do komentarza (także pochodzącego z 1522 roku) jaki napisał Luter do Księgi Apokalipsy (Objawienia św. Jana):



„Widzę w tej księdze niejeden brak, tak że **nie uznaję jej ani za apostolską, ani prorocką**.

[...]

W Starym Testamencie, a cóż dopiero w Nowym, nie ma również żadnego proroka, który by przez cały czas posługiwał się widzeniami i obrazami, tak że traktuję to prawie na równi z Czwartą Księgą Ezdrasza i **nie mogę znaleźć niczego, co by wskazywało, że jest to ułożone przez Ducha Świętego**.

[...]

Ponadto zdaje mi się przesadą, że tak bardzo poleca swoją księgę, bardziej niż robią to inne święte księgi (które zawierają o wiele więcej), i grozi, że gdyby ktoś z niej coś ujął, to i Bóg jemu ujmie itd. Natomiast błogosławieni mają być ci, którzy zachowują to, co jest tam napisane (Obj [Ap] 22,14.18 nn). Jednakże nikt nie wie, co to jest, a co dopiero, żeby miał to ktoś zachowywać. Tyle więc z tego jest, jakbyśmy tej księgi nie mieli istnieją też chyba o wiele cenniejsze księgi, które należy zachowywać.

Trzeba przyznać, że samopoczucie miał doktor Marcin niezłe...

Przytoczone wyżej cytaty nie są jakimś wymysłem kontrreformacji - czytelnik może je znaleźć w wydawanych przez Kościół Luterński pismach Reformatora.

W późniejszym czasie Marcin Luter opamiętał się nieco. Poprzestał na usunięciu ksiąg deuterokanonicznych Starego Testamentu i zamieścił kwestionowane przez siebie księgi Nowego Testamentu (co Prawda jedynie jako *aneks*). Jednak o *Liście Jakuba* do końca życia mówił z niechęcią twierdząc że jest to „list papistów”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Cytaty z Marcina Lutera zamieszczone w tym rozdziale pochodzą ze strony <http://strony3.wp.pl/wp/luteronline/przedmowy/pjakub.htm>

<sup>2</sup> cytata z Marcina Lutera, „*Mowy przy stole*” 1542

Marcin Luter deklarował, iż Jego nauka zgodna jest z nauką Pisma - ale przystosowywał Pismo do nauki, a nie odwrotnie.

Więcej na temat Pisma Świętego, protestanckiej zasady „sola scriptura”, biblii w językach narodowych itd. na stronie <http://analizy.biz/marek1962/objawienie.pdf>